A kiedy się spotkamy

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

A kiedy się spotkamy
To znikną oceany
Jak ptaki pod chmurami
Zaczniemy gniazdo wić
Ze słów, ze złotych myśli
Co tylko nam się przyśni
Powstanie dom niezwykły
Na progu właśnie my
W podwórzu studnia stanie
Miłości nieprzebranej
Kołowrót dobrych życzeń
Da chłodnej wody łyk
Gdy w uchylonej bramie
Nieznany człowiek stanie
Zwabiony ciszy graniem
My nie zamkniemy drzwi

Dom na rozstajach dróg
Nasz a nie twój lub mój
Co się kochają dom
Dzieciom kotom i psom

Takiego domu szukam
Więc szepczę ci do ucha
Ty pilnie we śnie słuchaj
Uśmiechaj się przez sen
Lecz oczu nie otwieraj
Bo go na razie nie ma
On jeszcze jest w marzeniach
Ma fundamenty z mgieł
Lecz jeśli mocno chcemy
Na pewno zbudujemy
I mieszkać w nim będziemy
Wystarczy mocno chcieć
Przenosi góry wiara
Więc mocno się postaraj
Choć może nie od zaraz
Z tej mąki będzie chleb